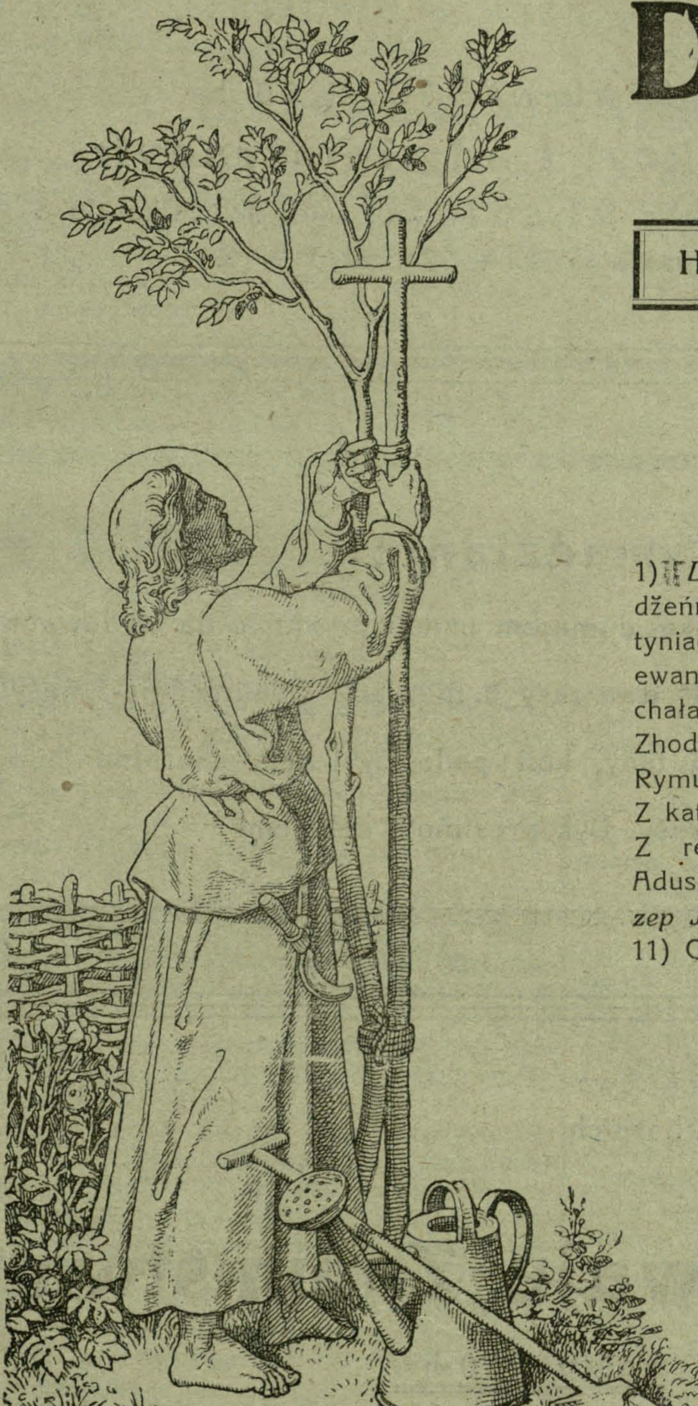
CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA



Hod II — — Nr. 13

ŹMIEST.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ
WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:		ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.		
na hod	8 zał.	Kaštujuć: Cełaja staronka	80 zał.	
na paŭhoda . . .	4 „	1/2 „	40 „	
na 3 mies. . . .	2 „	1/4 „	20 „	
na 1 „ . . .	80 hr.	1/8 „	10 „	

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3)
Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

Hramadzianie!

Z miesiaca kastryčnika dumajem uznoŭ prystupić da wydawańnia „CHRYŚCIJANSKĄJ DUMKI“ dwa razy ŭ miesiac. Spaŭnieńnie-ž našych planaŭ moža nastupić tolki tady, kali padpiščyki našy akuratna buduć płacić naležnyja redakcyi hrošy. Dyk prosimo i čakajem!

PIERAŠYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod II.	WILNIA, 15 WIERAŚNIA 1929 h.	Nr. 13.

BIEŁARUSKAJE ADRADŽEŃNIE.

U našyja časy prad twaram suświetu stała biełaruskaje adradžeńnie. Narod biełaruski zachacieŭ žyć tak, jak žywuć usie ludzi.

Biełaruskaje adradžeńnie — heta dziejnik, što nikomu nia choča rabić kryŭdy, a maje na mecie dabro swajho narodu.

Biełaruskaje adradžeńnie — heta dziejnik abapiorty *na miłašci i praŭdzie.*

Na miłaści — bo z miłaści dla swajho narodu raspačałasia i wiadziecca praca na adradženskaj niwie. Tyja syny biełaruskaha narodu, što lubiać swoj narod, — paświačajuć dla hetaj pracy swaje siły, zdaroŭje, srodki materjalnyja, ciarpiać, panosiać achwiary, bo jany wiedajuć, što jak praŭdy Božyja, tak i ŭwieś zdabytak kultury i cywilizacyi najlahčej, najdastupniej padać narodu ŭ formie rodnaj biełaruskaj. I najbolš naš narod z hetaha ŭsiaho mahčymie skarystać, kali hetak jamu buduć padawacca, jak usie zdabyčy čaławiečaha rozumu, tak i abjaŭlenyja praŭdy Božyja.

Na praŭdzie — bo heta nie pierarablańnie Biełarusaŭ na ludziej druhoj narodnaćci, ale heta toje, što Biełarus pawinien być Biełarusam, pawinien być tym, kim jaho Boh stwaryŭ.

Miłaść i praŭda — heta dźwie najmacniejšyja padstawy, jakija dajuć racyju i mahčymaść istnawańnia ŭsiebytu. Heta padstawy, jakimi nia kožnaja sprawa na świecie moža pachwalicca.

Biełaruskaje adradžeńnie!... Ale što skaža na heta čaławiectwa? Ci-ž jano našuju sprawu asudzić?

Bracie moj! Ci ty swoj ci čužy, ci ty blizki ci daloki — adzywajusia da twajho sumleńnia: ci ty pryznaješ našamu narodu słušnaje naležnaje jamu prawa da žyćcia? Ci ty staniež razam z natoŭpam i budzieš kryčać, iak jon kališ na Pana Jezusa: „Ukryžuj, ukryžuj Jaho!“ Ci ty ŭ zaślepleńni budzieš kazać nawat, što nijakich Biełarusaŭ niama?!

Kali ty pryznaješ našamu narodu prawa da istnawańnia, to musiš pryznać i patrebu adradžeńnia hetaha narodu, musiš pryznać toje, što zdabytak nawuki, praŭdy relihii pawinny padawacca hetamu narodu ŭ jaho rodnaj biełaruskaj mowie. Musiš zrazumieć toje, što Biełarusu najlahčej zdabyć usio toje, što čaławieku patrebna, jak dla dušy, tak i dla cieła, kali hety Biełarus wytwaryć kulturu swaju rodnuju biełaruskuju, a nia budzie zdabywać heta ŭsio praz kulturu rasiejskuju ci polskuju.

Tak, biełaruskaje adradžeńnie patrebna dla karyści našaha narodu, ale taksama hetaje adradžeńnie patrebna i dla ŭsiaho čaławiectwa. Jano patrebna — kab dać mahčymaść narodu našamu wypaŭnić swaju rolu na darozie ahulna-suświetnaha postupu. A z pładoŭ wypaŭnieńnia praznačanaj našamu narodu roli buduć karystać i druhija narody.

Razhladajučy biełaruskaje adradžeńnie ŭ światle katalickaje wiery, bačymo, što heta sprawa dobraja, značyć — dla jaje pracawać možna, i nia tolki možna, ale nawat i treba. Praca dla biełaruskaha adradžeńnia — heta dobry ŭčynak, a da dobrych ŭčynkaŭ my zabawiazany pad utrataju zbaŭleńnia.

Chto — chto, ale ty, Bracie-Biełarusie, ty, što paznaŭ swajo ŭłasnaje imia, paznaŭ toje, što ty Biełarus... z jakim ža-ž zapałam ty pawinien uziacca za pracu na adradženskaj niwie! Ach! Tabie pryšłosia žyć u mament tak ważny — u mament adradžeńnia twajho narodu. Nia kožnamu pryšłosia žyć u hety čas. Starajsia-ž tady, jak umieješ, jak možaš być karysnym hetaj sprawie. Dla sprawy, što abapiorta na miłaści i praŭdzie pracawać warta.

Ale j hetaha jašče zamała!

Boh, stwarajučy nas na świet, robić dobra, ale z našaj starany treba pracy nad saboju i to pracy nie aby jakoj, kab nam stacca dobrymi. Taksama i tut, chacia biełaruskaje adradžeńnie jość rečaju dobraju, taksama i praca dla jaho, ale heta jašče nie zwalniaje nas ad pracy adumysłowaj nad tym, kab kirawać biełaruskaje adradžeńnie na dobruju darohu. Bo heta-ž robicca nie na adzin raz; zakładajecca-ž fundament pad budynak narodnaha bytu. Treba, kab hety fundament byŭ mocny.

A hetaju dobraju darohaju, hetym mocnym fundamentam buduć *asnowy chrystyanizmu.*

Dziela čaho na hetyja i tolki na hetyja asnowy nam treba stawić našu narodnuju sprawu. Dla biełaruskaha adradženskaha ruchu, jaki raspačaŭsia i jdzie swajeju darohaju, nam *treba staracca nadać chryścijanski kirunak.*

Jak ža-ž piekna, jak udziačnaja sprawa — skirawać na dobruju darohu choć adnaho čaławieka! A tut chodzić nie ab adnaho čaławieka, ale ab cely narod i to nie ŭ adnym pakaleńni, ale nazaŭsiody.

I ty, darahi čytaču, možaš być karysnym

sprawie skirawańnia Biełaruskaha narodu na dobruju darohu!

Da hetaha ty možaš pryčynicca ci piarom, ci słowam, ci swaim hrošam, ci swajeju čynnaju pracaj u hramadzianstwie.

Tak! A kali tabie niama jak pryčynicca da pašyreńnia wyšejuspomnienaj idei, tady ty možaš pracawać dla biełaruskaha adradžeńnia naahuł, ty možaš chacia-b uświedamlać nacyjanalna wialikija, a niaświedamyja masy biełaruskaha narodu, katoryja šmat dzie n'a znajuć jašče, chto jany.

Nacyjanalnaja świedamaść heta pieršapačatkawaja stupień biełaruskaha adradžeńnia.

D. Aniśko.

LEKCJA, EWANELIJA i NAWUKA NA DZIEŃ ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA.

I.

U henyja dni aznajmiŭBoh, što skora maje stacca, pasyłajučy praz swajho anioła słuzie swajmu Janu, katory padaŭ świedčańnie ab słowie Božym i świedčańnie Jezusa Chrysta, i ŭsio, što bačyŭ. Bahasłaŭleny, katory čytaje i słuchaje słoŭ hetaha praroctwa i bieraže toje, što ŭ im napisana, bo čas blizki. Jan siami Kaściołami, katoryja ŭ Azii. Łaska wam i supakoj ad taho, katory jość, i katory byŭ i katory prybudzie i ad siami duchaŭ, katoryja prad woblikam tronu jaho, i ad Jezusa Chrysta, katory jość wiernym świedkam, pierwarodnym z pamioršych i waładar caroŭ ziamli, katory ŭźlubiŭ nas i abmyŭ nas ad hrachoŭ našych u krywi swajej. *(Apok. 1, 1—5).*

II.

U heny čas, padyšli da Jezusa wučni i skazali: chto, dumaješ, bolšy ŭ waładarstwie niabiesnym? A Jezus, paklikaŭšy dzicia, pastawiŭ jaho pasiarod ich i skazaŭ: sapraŭdy kažu wam, kali wy nie nawiernieciesia i nia staniecie, jak dzieci, nia ŭwojdziecie ŭ waładarstwa niabiesnaje. Dyk chto panizie siabie, jak hetaje dzicia, toj bolšy ŭ waładarstwie niabiesnym. I chto pryniaŭ-by adno takoje dzicia ŭ imia majo, mianie prymaje. A chto zhoršyŭ-by adnaho z hetych małych, katoryja ŭ mianie wierać, lepš jamu, kab kamień młynawy začapić na šyju jaho i ŭtapić u hłybini mora. Biada świetu dzieła zharšeńnia. Choć treba, kab pryšli zharšeńni, adnak biada tamu čaławieku, praz katoraha zharšeńnia prychodziać. A kali ruka twaja, abo naha twaja horšyć ciabie, adatni jaje i adkiń ad siabie: lepš tabie ŭwajści ŭ žyćcio biaz ruki, abo kulhawym, jak majučy abiedźwie ruki, abo abiedźwie nahi być ukinutym u wahoń wiečny. A kali woka twajo horša ciabie, wyrwi jaho i adkiń ad siabie: lepš tabie ŭwajści ŭ žyćcio z adnym wokam, jak majučy dwoje wačej być ukinutym u ahnistaje piekła. Hladziecie, kab nie pahardžali niwodnym z hetych małych, bo ja wam kažu, što anioły ich u niebie zaŭsiody bačać woblik ajca majho, katory jość u niebie. *(Math. 18, 1—10).*

III.

Z dwuch čaścin składajecca świet—z ducha i cieła. Dźwie hetyja čaściny istnujuć i razam i paasobku.

Čaławiek składajecca z dušy i cieła, aniołža jość tolki duch.

Prad usim stwareńniem stwaryŭ Boh anio-

RODNAJA MOWA Ŭ ŚWIATYNIACH.

VI.

Biełaruskaja mowa ŭ światyniach u XIX stalećci.

Jak tolki pačała istnawać biełaruskaja mowa (w. XIV), užywańnie jaje ŭ swiatyniach katalickich, jak łacinskich, tak i ŭnijackich, zhodna z tradycyjami, prawam i ducham Katalickaha Kaścioła, na našych ziemlach, jak my bačyli wyšej, až da pačatku w. XIX, zaležna ad palityčna-hramadzkich warunkaŭ, to ŭ bolšaj, to ŭ mienšaj miery, zaŭsiody mieła swajo miejsca.

Uwieś w. XVIII — heta čas pawolnaha kanańnia biełaruskaha narodu, jaho mowy i kultury. Katalicki Kaścioł na biełaruskich ziemlach, nia tolki łacinski, ale i unijacki za hety wiek paśpieŭ badaj całkom spolščycca. Zamiest rodnaj mowy wiernych, zapanawała ŭ im mowa polskaja. Dajšło ŭreście da taho, što ŭ 1824 h., jak my bačyli, unijacki połacki arcybiskup Martusewič byŭ zmušany wydać oficyjalny zahad paduładnamu duchawienstwu wyjaśniać u światyniach praŭdy wiery ŭ rodnaj narodu, biełaruskaj mowie. Hety cikawy histaryčny fakt wymoŭna hawora, što, praŭda, žyła jšče biełaruskaja mowa ŭ światyniach, što bolš idejnyja i świetłyja pastyry razumieli patrebu ŭžywańnia tam hetaj mowy, ale adnačasna hety fakt świedča nia mienš wymoŭna i ab tym, što žyćcio našaj mowy było ciažkoje, ahraničana, źwiedziena prosta na ništo, što Unija pazwoliła zaprehčysia ŭ polskuju świeckuju palityku na škodu katalictwa i na škodu biełaruskaha narodu. Słowam, na pač. XIX w. śmiarotnym užo potam było pakryta čało Biełarusi, a takža i Unii. Zaniapaŭ narod, zaniapała jaho kultura, zaniapała, abmirać pačała i Unija, najbolš dapasawanaja da dušy narodu, forma chryścijanskaj relihii.

XIX wiek u hetaj sprawie niazwyčajna cikawy. Wiek hety kidaje jarkija pramieńni na minuŭščynu našaj mowy ŭ światyni i na jaje budučynu. Na praciahu badaj usiaho hetaha

łaŭ, duchaŭ razumnych, čystych i dobrych. Słowa anioł — znača pasłaniec, wiaščun Božy. Nia ŭsie jany adnak wytrywali pry Bohu. Niekatoryja z ich praz pyšnaść, žadajučy zraŭniacca z samym Boham, adstupili ad Jaho. Heta ŭžo duchi złyja, niačystyja.

Anioły lubiać Boha, lubiać ludziej i dapamahajuć nam być wiernymi Bohu. Duchi ž złyja, sami ŭtraciŭšy ščaście i nas wiaduć na biezdarožža.

Miž dabrom i złom, miž praŭdaj i fałšam, miž duchami dobrymi i złymi ŭściaž wiadziecca zmahańnie. „*Michał i jaho anioły zmahalisia z smokam i smok zmahaŭsia i jaho anioły*". (Apok. 12,7) — kaža św. Pisańnie.

Na čale aniołaŭ u ich zmahańni z złymi duchami, moŭ prawadyr mahutny staić, jak bačym z henych słoŭ, Michał archanioł. Jon z armijaj wiernych jamu aniołaŭ čujecca zaŭsiody, kab baranić nas ad złoha, kab dobrym abdaryŭšy natchnieńniem, skirawać nas na darohu, što wiadzie da Boha.

Na ziemli swajej niawinnaściaj najbolš nam prypaminajuć aniołaŭ dzieci, jakija pa śmierci zajmajuć miesca ŭ niebie wobak aniołaŭ i, kazaŭby, pawialičwajuć rady anielskich wojskaŭ.

Woś ža i nia dziwa, što Chrystus u siańniešniaj św. Ewanelii, kab mahli my dastupicca jaho waładarstwa, jak warunak nam stawie, stacca padobnymi da dziaciej.

Adhetul jasna, što my pawinny šmat zwaračwać uwahi na dzietak swaich i dobra wiedać prawy ich i spaŭniać našy adnosna ich abawiazki.

1. Z św. Ewanelii wynikaje jasna, što pradusim my *niepawinny pahardžać dziaćmi.*

Prad prychodam na świet Zbaŭcy Chrystusa, šmat dzie na świecie dziaciej słabych i kalek, abo tolki lišnich dla baćkoŭ, zabiwali, tapili, dzikim źwieram na žyr addawali.

I ciapier časam zdarajecca heta ŭ krajoch dzikich, pahanskich, kudy światła Ewanelii nie dajšli jšče ciopłyja pramieńni.

Ale i ŭ nas, siarod jakich jarka świecie praŭda Božaja, hałošanaja praz wusny Kaścioła Božaha, jak-ža časta zdarajecca paharda, nienawiść da dziciaci, niadbalstwa ŭ hadawańni, a časami nawat zabojstwa jaho jašče ŭ łoni matki!

A tymčasam Chrystus kaža, kab my nie pahardžali „*niwodnym z hetych małych*", bo jany dziela swajej niawinnaści, jak ich anioły-wartaŭniki, što Boha ahladajuć, takža blizka Boha znachodziacca.

Waładarstwa Chrystusa — heta pradusim waładarstwa miłaści. Adhetul jasna, što ŭ praŭdziwych chryścijan, u dobrych katalikoŭ panuje nie paharda, a ciopłaja miłaść da dziciaci, da jaho dušy, da jaho losu. Dobry chryścijanin inakš pastupać nia moža, nia maje prawa.

Jak-ža inakš adnosiacca da dziaciej tam, dzie nia žywuć pawodle Chrystowych zakonaŭ, tam, dzie waładarstwa swajo pašyraje antychryst! Tam panuje niaŭwaha, paharda, nienawiść da hetych, kazaŭby, ziamnych aniołaŭ.

2. Dalej, u tej-ža samaj siańniašniaj św. Ewanelii zahadwaje nam Chrystus, kab my *nia horšyli* dziaciej, bo kaža, lepš takomu čaławieku, kab zatopleny jon byŭ u hłybini mora, bo „*biada tamu čaławieku, praz katoraha zharšeńnia prychodziać*".

Zrazumiełaja reč, čamu tak hrozna adzywajecca Zbaŭca ab tych, chto daje zharšeńnie ahułam, asabliwaž dziciaci.

Dzicia słaboje, prostaje, niawinnaje. Jano kožnamu pawiera, kožnaha pasłuchaje. Dzicia

---

wieku, toje ŭsio, što adnosna našaj mowy i światyni z boku tahočasnaj Polščy publična nie hawaryłasia, ciapier pakazałasia jaŭna. Z druhoha-ž uznoŭ boku, wyrasšaja ŭ mahutnuju dziaržawu, druhaja naša susiedka, Rasieja ŭ hetym imienna wieku pakazała siabie adnosna nas u kolerach duža čornych. Słowam, na praciahu badaj usiaho XIX w., na harotnych hrudziach zaniapaŭšaj Biełarusi, za hetu-ž Biełaruś, miž Polščaj i Rasiejaj wiałasia zaŭziataja, na žyćcio i śmierć, baraćba, miž inšymi sposabami, badaj u pierawažnaj miery, pry pomačy światyni.

U kancy XVIII st., kali ŭsia Biełaruś z polskaha pierajšła pad panawańnie rasiejskaje, jana Rasiei mała była znanaj. U toj čas rasiejskaja nawuka, ahułam, a tym bolš što da Biełarusi, była ŭ pialonkach. Rasiejskaje tahočasnaje dumajučaje hramadzianstwa ŭ wialikaj miery, apirajučysia dziela swajho niawiedańnia pierawažna na polskich ab Biełarusi wiestkach, uważała časta Biełaruś sapraŭdy za polski kraj, a jaje žycharoŭ za polski narod.

Ale Palaki, straciŭšy Biełaruś i dumajučy wiarnuć jaje, a Rasiejcy atrymaŭšy i dumajučy za saboj zamacawać jaje, reč jasnaja, musili dakładna z joj paznacca. Hetamu z adnaho i druhoha boku paznańniu, aprača palityčnych matywaŭ, niamała spryjaŭ kirunak tahočasnaj dumki ludzkoj u Eŭropie—romantyzm, jaki miž inšymi swaimi asabliwaściami adznačaŭsia takža zacikaŭleńniem minuŭščynaj, kulturaj i losam rožnych narodaŭ.

Woś-ža, dziakujučy dośledam nad Biełarusiaj, jak z boku polskaha, tak i rasiejskaha, praŭda ab Biełarusi raskrywałasia ŭściaž šyrej. U wyniku henych prac paŭstali časta cennyja etnohrafičnyja zborniki, pawažnyja histaryčnyja, praŭnyja, archeolohičnyja i inš. pracy, jakija siańnia służać duža karysnym, časta padstawowym materjałam u sučasnym biełaruskim adradžeńni.

Ale zmahalniki polskija i rasiejskija za Biełaruś z henych wučonych dośledaŭ karystali pa swojemu, karystali tak, jak im karystać dyktawali palityčnyja ich mety.

Palaki dakazwali z wučonym materjałam u rukach, što Biełaruś nie Rasieja, a kali nie

lohka ašukać, lohka ŭhawaryć jamu niapraŭdu, lohka zakinuć u serca ziarnio hrechu. Dyk sapraŭdy wialikim niahodnikam jość toj, chto, karystajučysia słabaściaj dziciaci i niawinnaściaj, zwodzie jaho z dobraj darohi, zrywaje z jaho wopratku niawinnaści, jakaja ŭpadabniaje dzicia da aniołaŭ.

Dziela hetaha ciažka adkazwaje prad dzećmi i prad Boham toj, chto padrywaje wieru ŭ Boha ŭ maładoj dušy jaho, chto niahodnym słowam i čynam prywučaje jaho da złoha, chto dazwalaje dzieciam swaim prabywać u drennych tawarystwach, chto pasyłaje ŭreščie dziaciej u niadobruju, biazbožnuju škołu.

Jak-ža mnoha na świecie złych, sapsutych, a praz heta i sapraŭdy niaščasnych ludziej, jakija stalisia takimi dziela taho, što byli zhoršany staršymi ŭ dziacinstwie swaim!

Dyk słowy Zbaŭcy *„Biada tamu čaławieku, praz katoraha zharšeńnia prychodziać“*, niachaj-ža buduć dla nas praściarohaj prad zharšeńniem dzietak našych!

3. Ale niatolki Chrystus zabaraniaje nam hardzić, nienawidzieć dziaciej, a tak-ža horšyć ich, bo mała nie rabić dziciaci zła, ale zahadwaje nam *rabić im dabro.* Zahad hety wyraziŭ Zbaŭca kažučy *„I chto pryniaŭ-by adno takoje dzicia ŭ imia majo, mianie prymaje“.* Pryniać dzicia ŭ imia Chrystowa — heta znača hadawać jaho i wučyć pawodle jahonaj Božaj nawuki. Zahad hety adnosicca jak da baćkoŭ, tak i da hramadzianstwaŭ i da dziaržawaŭ.

Sami baćki hadujuć i wučać dziaciej swaich zwyčajna da taho času, pakul jany nie padrastuć. Padrosšych-ža hadawańniem i nawučańniem zajmajecca škoła, zarhanizawanaja hramadzianstwam, dziaržawaj. Woś ža, jak adny, tak i druhija, pawodle woli Chrystusa, hadawać dziaciej pawinny ŭ imia Chrystusa i dla Chrystusa, jak adny tak i druhija pawinny staracca, kab hadawańnie i nawuka maładzieży adbywałasia ŭ zhodzie z Božaj Chrystowaj praŭdaj i na jaje asnowach. A heta za tym, što lohka čaławieku zabłudzicca, dyj zbłudzie jon napeŭna ŭ žyćci swaim, nie spaznaje praŭdy i dabra praŭdziwaha, zhubie dušu swaju, kali zhubie z wačej swaich Zbaŭcu swajho Chrystusa i nawuku Jaho.

Tyja ŭsie, jakija sumlenna spoŭniać swaje abawiazki adnosna ŭzhadawańnia i nawučańnia dziaciej, jak-by ŭ naharodu za heta, prad woblikam Boha, jak kaža św. Pisańnie: ...*„świacić buduć, jak świetłaść nieba... i jak zory na wieki wiečnyja“* (Dan. 12,3)

* * *

Słowam, z woli Božaj dzieci m a j u ć p r a w a, kab my nia tolki imi nia hardzili, nia horšyli ich, ale takža majuć prawa, kab my ich hadawali i wučyli ŭ imia Chrystowa na sapraŭdy dobrych, świetłych, bahabojnych ludziej, hodnych synoŭ waładarstwa Božaha. Na heta dzieci majuć prawy, a baćki i hramadzianstwa majuć abawiazak prawa ich sumlenna spoŭnić.

Dyk zaŭsiody, asabliwa-ž u dzień św. Michała Archanioła, na čale jakoha anioły wiaduć bitwu z złymi duchami za dušy ludzkija, pamiatajmo ab swaich abawiazkach što da ziemskich aniołaŭ — dzietak našych. Pamiatajmo na słowy Zbaŭcy: *„chto pryniaŭby adno takoje dzicia ŭ imia majo, mianie prymaje“.*

Ks. Ad. St.

Rasieja, dyk Polšča. Rasiejcy-ž z tym-ža samym materjałam dakazwali praciŭnaje: jany kazali, što Biełaruś nia Polšča, a što Biełaruś — heta Rasieja. Ani adny, ani druhija ŭsiej praŭdy ab nas nie hawaryli, im nia było ŭ hetym nijakaha intaresu, a sama Biełaruś i Biełarusy ŭ toj čas ab sabie zajawić praŭdu byli biazsilny. Adhetul pawinna nam być zrazumiełym, čamu tak lohka ŭ Biełarusi haniali biełaruskuju mowu z światyniaŭ i zamianiali jaje mowami čužymi narodu.

Da baraćby za nas Palaki i Rasiejcy zmabilizawali ŭsie swaje siły. Polskim aružžam byŭ Wilenski ŭniwersytet, atkryty 1803 h. z dazwołu cara Alaksandra I, a takža Katalicki Kaścioł łacinski i unijacki. Hetaj sile polskaj Rasiejcy prociŭstawili takža swaju nawuku i cerkwu, a pradusim usiu palityčnuju mahutnaść swajej sapraŭdy mahutnaj imperyi.

1830 h. wybuchnuła i na našych ziemlach polskaje paŭstańnie, dušoj jakaha byŭ Wilenski Uniwersytet, jahona moładź pradusim. Skarystaŭ z hetaha rasiejski ŭrad i, zdušyŭšy paŭstańnie, zakryŭ uniwersytet. Adna mahutnaja polskaja ćwiardynia, takim čynam, pała.

Paśla hetaha rasiejskaja palityčnaja stratehija prystupiła da likwidacyi druhoj polskaj ćwiardyni — Unii kaścielnaj. Pry likwidacyi hetaj polskaj ćwiardyni i pry pierawodzie jaje na rasiejskuju, paciarpieła tam jašče bolš i mowa naša.

1826 h. Senat zabaraniŭ kuplu i pradažu ŭnijackich (sławianskich i biełaruskich) knih ahułam i malitwiennikaŭ, dazwalajučy heta tolki pry cerkwach i manastyroch.

1834 h. było pastanoŭlena biezadkładna uwieści ŭ unijackija światyni karystańnie knihami maskoŭskimi zamiest unijackich krajowaha wydawiectwa.

Ureščie ŭ 1839 h. paŭtara miljona Biełarusaŭ Unijataŭ byli zaličany prawasłaŭnymi. Unija aficyjalna istnawać pierastała.

Dakanali hetaha trahičnaha dzieła Wilenski ŭnijacki biskup Jazep Siamaška, z pachodžańnia Ŭkrainiec, Anton Zubka, unijacki biskup Breski i Bazyl Łužynski, unijacki biskup Połacki — z pachodžańnia Biełarusy. Z lohkim

Zhoda i Miłaść.

Zhoda buduje—niazhoda rujnuje, każa prykazka. I sapraŭdy.

Niazhodna — heta wialikaje niaščaście, jak u siamji, tak i ŭ narodzie.

Tam, dzie panuje zhoda, miłaść bližniaha i Boha, tam panuje dabrabyt, tam krasuje ščaście. A tam, dzie maje swajo carstwa niazhoda, swarka, dzie niama hetaj chryścijanskaj miłaści, tam panuje wiečnaja wajna, ślozy, praklon i niaščaście.

Skolki-ž na świecie pralilosia i praliwajecca bratniaj krywi i śloz, a ŭsio ž heta najbolš praz niazhodu.

Jak-žaž miła pahladzieć na tuju siamju, dzie panuje zhoda i miłaść — tam my pabačym ład, paradak i dabrabyt, bo tam jość bahasławienstwa Božaje. Toje-ž samaje dziejecca i ŭ narodzie.

A ciapier hlań-ma, jak žywie siamja ci narod, dzie niama zhody, ani miłaści siamiejnaj —tam swarka źjaŭlajecca chlebam štodziennym, a nienawiść žywie ŭ sercy kožnaha čaławieka hetaj siamji, hetaha narodu. Tam wiečna prabywaje hora, halita, ślozy i biada.

Ščaśliwy toj, chto sieje ziernie zhody i miłaści bratniaj, bo jon źbiare bahaty ŭradžaj swajej pracy.

Praklaty toj na wieki, chto rassiawaje nasieńnie złoha ducha — niazhodu, bo jon z swajej pracy źbiare paśledki, katoryja buduć spaleny ahniom niaŭhasnym.

Dyk starajmasia, braty ŭ Chrystusie, skolki sił stanie, kab u našych siamiejkach i ŭ našym narodzie zapanawała zhoda i miłaść, bo tady tolki my zdabudziem lepšuju dolu i ščaście wiečnaje dla dušy. *B. Karuza.*

Listy z Rymu.

II. Pieršy pasieŭ.

U Jeruzalimie, kali na Siomuchu, pa zychodzie Ducha św. na Apostałaŭ, Piotr hawaryŭ nawuku da źb ažaŭšychsia ludziej, pamiž słuchačami, jak apisywajuć Dziei Apost. (razdz. 2, 10), byli takža iz Rymu žydy i prazelity, (hetak nazywali pahancaŭ nawiernienych na wieru žydoŭskuju). Tady woś achryściłasia 3 tysiačy (Dz. Ap. 2, 41) ludziej, pamiž jakimi peŭnaž była niejkaja lička iz Rymu. I woś hetyja pieršyja nawi rnienyja zaniaśli pieršaje ziarnio nawuki chryścijanskaj da stalicy świetu, jak inšyja ŭ hetym-ža časie zaniaśli na ŭschod, da Egiptu, Azii, da Kretu.

Pisańnie św. dalej piša, što pieršyja chryścijanie—„trywali ŭ nawucy Apostałaŭ i ŭ supolnaści łamańnia chleba (Kamunii św.)" (Dz. Ap. 2, 42); tady-ž musi niaraz pryjaždžali jany na Wialikdzień da Jeruzalimy.

Až da zbureńnia hetaha horadu i światyni žydoŭskaj u 70 h.—chryścijanie byli jašče z žydami pałučany, i ŭ wačoch žydoŭ i inšych byli ŭważanyja za sektu wiery žydoŭskaj (Dz. Ap. 28, 22). U Rymie takža chryścijanie—žydy i prazelity—na pačatku chadzili da synahohi i žydoŭskija światy światkawali.

Kali Apostał Piotr na Wialikdzień 44 h. byŭ cudoŭna praz anioła wywiedzieny iz turmy Heroda, pašoŭ, jak Dz. Ap. pišuć (12,17), „u inšaje miesta", što znača, jak zhodna wyjaśniajuć katalickija wučonyja—jšoŭ da Rymu. Z jakoj radaściaj musili jaho chryścijanie pryjmać. Tadyž musi ŭžo i lička ich začała raści. Ale byli tak ža i trudnaści. Adny iž žydoŭ wieryli, a inšyja nie i z hetul paŭstała pamiž imi sprečka.

5 hadoŭ paźniej—ŭžo z pahanskich zapis-

---

sercam zdradzili jany wieru i narod. Tak jany i musili skončyć, štoraz bolš łhučy sami prad saboj, štoraz bolš adychodziačy ad narodu i mnoha z im supolnaha nia majučy, štoraz bolš ustupajučy ŭnijackija rodnyja światyni na żyr polskaj palityki i polskich intaresaŭ, štoraz lahčej pływučy pa pawierchni palityčnaj fali i sałodkija śniučy sny ab mahutnaści i sławie.

Raz zdradzili swoj narod, nie zrazumieli i nia wyčuli jaho histaryčnych daroh i niespraciwilisia chwalam byt jaho zaliwajučym, dyk łohka takža zdradzili i polščynu, da jakoj niby byli prywykšy. Zdradzili jany łohka i wieru, bo Unija ŭžo nia była Unijaj, jana była spolščanaj čaścinaj łacinskaha Kaścioła i to, jak sudziła tahočasnaje polskaje hramadzianstwa, horšaha hatunku.

Dyk było im užo ŭsioroŭna, kamu złažyć— ci polskamu mahnatu, ci rasiejskamu caru. Ważnym było im służyć tamu, dzie pachwały, siła, sława, adznačeńni, karjera!...

Peŭnie-ž, trahičny čyn henaj trojki: Siemaški, Zubki i Łužynskaha, čyn zdrady biełaruskaha narodu, bo jaho wiery i narodnaści, zaležny byŭ ad tahočasnych palityčna-hramadzkich warunkaŭ, ale nie całkom. Wiedajučy čas, u jakim henyja likwidatary Unii žyli, nia možna skazać, što ŭ ich warunkach, na ich miejscy kožny tak pastupiŭby. Ich čas — heta čas biełaruskaha romantyzmu, heta čas biełaruskaha adradžeńnia. Ich čas — heta čas biełaruskaj Eneidy, čas biazdolnaha biełaruskaha sialanskaha pieśniara Paŭluka Bachryma, jakoha ŭzhadawaŭ u swajej škole ŭ Krošynie słaŭny ks. Mahnušeŭski (†1828), što zžyŭsia z narodam, pieraniaŭ jaho mowu i byŭ jaho zastupnikam prad silnymi hetaha świetu. Ich čas — heta čas biełaruskaj poemy „Taras na Parnasie", čas tworstwa i pracy na biełaruskaj niwie I. Barščeŭskaha, A. Rypinskaha, I. Čečota, P. Špileŭskaha, K. Kalinoŭskaha dy W. Dunin-Marcinkiewiča, jakija pracawali na biełaruskaj niwie, mnoha pisali pa biełarusku i śnili sny ab lepšaj doli biełaruskaha narodu.

Ab usim hetym nia moh nia wiedać intelihientny, duža zdolny, usim cikawiačysia, stajačy na wysokim hramadzkim stanowiščy, Jazep Siemaška!

kaŭ majem wiestku ab chryścijanach u Rymie. Historyk rymki Swetonjuš piša „Cezar Klaŭdjuš wyhnaŭ iz Rymu žydoŭ, jakija časta niepakojilisia i buntawalisia z pryčyny niejkaha Chrysta". — Woś tut musi majem uspamin ab sprečcy i razłučeńni, jakoje paŭstała ŭ žydoŭskaj kalonii praz nawuku Apostała ab Chryście. Adzin iz takich wyhnanych iz Rymu Aquillas i jaho žonka Pryska abo Pryscylla trapilisia apostału Paŭłu ŭ Karyncie i dali jamu pamieškańnie (Dz. Ap. 18,2). Musiŭ takža i Piotr pakinuć Rym. Nie adnosiŭsia hety prykaz cezara tolki da prazelitaŭ i chryścijan nawiernutych z pahanstwa. Pa śmierci Klaŭdjuša ŭsie wyhnanyja mahli wiarnucca.

Staroje padańnie kaža, što tady astaŭsia apawiadać Ewaneliju ŭ Rymie na miescy św. Piotry, św. Marka ewanelisty, až pakul Apostał nie pasłaŭ jaho da Alaksandryi.

Jak skora rasło chryścijanstwa ŭ Rymie — wuča nas ab hetym list św. Paŭła da Rymlan ŭ 58 h. Woś na pačatku jon piša: „Dziakuju Bohu majmu praz Jezusa Chrysta za ŭsich was, dzieła taho, što ab wiery wašaj hawarać u całym świecie" (1,8). A pad kaniec hetahaž listu wyličaje pa imieni mnoha chryścijanaŭ, jakich jon znaŭ. Woś pamiž uspomnienymi praz Apostała niama jašče ani słaŭnych rymskich, ani starych žydoŭskich familijaŭ. Usio heta niawolniki, abo wyzwalency, z pamiž jakich mnohija služać na wialikich rymskich dwaroch.

Kali woś Piotr z prorwami ad 44 hodu kirawaŭ rymskim kaściołam, Pawał tak-ža nadta žadaŭ Rym nawiedać, jak sam piša da rymlanaŭ: „Zaŭsiody ŭspaminaju was u maich malitwach, prosiačy, kab kalikolečy, pawodle woli Božaj, moh da was pryści, dzieła taho, što was žadaju bačyć" (1, 10, 11). Na pačatku našaha apawiadańnia my ŭžo bačyli Apostała narodaŭ, idučaha da Rymu; — Boh wysłuchaŭ jaho malitwy.

Ale byŭ užo blizka kaniec ziemskaha žyćcia Piatra i Paŭła. Pažar Rymu za Nerona ŭ 64 h. daŭ pryčynu pieršaha pieraśledawańnia chryścijan, jakoha achwiarami byli tak-ža abodwa Apostały. Nieba, haručaje połymiem miljonnaha horadu, kinuła swoj blesk na pieršyja stranicy historyi Rymskaha Kaścioła.

Zdawałasia, što duchowy budynak Apostałaŭ, praz doŭhija hady budawany, razwaliŭsia ŭžo; bytcam samo piekła paŭstała nasuprociŭ chryścijanstwa. Adnych kryžawali, druhich palili, inšych kidali dzikim źwiarom. Sotni i tysiačy adrazu hinuli na wačoch tysiačaŭ cikawych, ale hinuli z pieśniaj na wusnach, z pieśniaj mocnaj i ničym nie narušanaj wiery i nadziei: „*Chrystus pieramahaje*"!

U Betlejem uzyšła rańniaja zorka chryścijanstwa, z Kalwaryi blisnuŭ nad ziamloju pieršy pramień aswabadžeńnia, ale światło nie aharnuła adrazu ŭsich ciemraŭ. Ciemry hetyja žyli jašče doŭha ŭ ludziach, tak jak uspamin pa doŭhaj ciomnaj nočy. Wiera dziacinnaja i śmiešnaja u bahoŭ pahanskich užo začała hinuć. Nawuka starych filozafaŭ čuć świaciła pamiž ciomnaj nočy, nia mohučy razwiazać mnoha zahadkaŭ žyćcia. Štož mahli pamahčy nowyja bahi, jakich pierajmali adny ad druhich?! Ludzi jašče, bolš błudzili, šukajučy łaski i praŭdy. Štož mahło pamahčy bahactwa i siła wonkawaja i panawańnie nad świetam, kali ŭsiudy była kryŭda, niesprawiadliwaść, ślozy i kroŭ?!...

Na tronie rymskim zasieli tyrany, palilasia kroŭ, minuty nia było peŭnaj. U tym samym času, kali apostały zakładali fundament

---

Urešcie, jak prypaminajem, unijacki połacki Arcybiskup Jakub Adam Okiełło-Martusewič (†1833), zdabywajecca na siłu i wydaje (1824) zahad wučyć u światyniach narod biełaruski ŭ jaho rodnaj mowie, jakby chočučy hetym i narod i Uniju skirawać jašče na jaje pryrodnuju, dobruju darohu.

Siemaščy i jaho tawaryšam ničoha padobnaha nia pryšło da dumki!

I tak Unija istnawać pierastała. Paŭtara miljona Biełarusaŭ unijataŭ, nia pytajučysia ich, a časta padhaniajučy kazackaj nahajkaj, zapisali ŭ Prawasłaŭje. Pytańnie samo stukajecca ŭ haławu, jak-ža ich wučyli ŭ cerkwach, ci mieła tam miejsca mowa biełaruskaja? Woś-ža, jak niadziwa, a mowaj našaj jašče pa cerkwach, prynamsi pakulšto, karystalisia. Dla narodu jana patrebnaj była ŭ cerkwie, bo jon inšaj, asabliwaj rasiejskaj, z jakoj spatkaŭsia pieršy raz, ciamiŭ niamnoha. Rasiejcy heta razumieli. 13. I. 1840 h. za № 34. Jazep Siemaška razasłaŭ paduładnamu duchawienstwu zahad Ober-prakurora Synodu, kab u prawasłaŭnych cerkwach, zamiest mowy polskaj, užywałasia miascowaja narodnaja mowa. Synod u swaim zahadzie kaža prawasłaŭnamu duchawienstwu hawaryć kazańni pa cerkwach „на простом общепонятномъ языкѣ". Treba dumać, što na dumcy jon mieŭ biełaruskuju mowu, bo jakaja-ž inšaja mahła tady być ahulna zrazumiełaj, prostaj?

U paźniejšym času toj-ža Siemaška, apirajučysia na Synodskim henym zahadzie, wydaŭ da duchawienstwa swoj zahad, 23. VIII. 1853 h. za № 2762, u jakim, paklikajučysia na toje, što świaščenniki cerkwaŭ Žyžmianskaj, Bielickaj, Labiodzkaj Lidzkaha paw. hawarać časam kazanni pa polsku, a prawasłaŭny narod tam hawora „мѣстнымъ русскимъ языкомъ", prykazwaje hawaryć nawuki ŭ cerkwie „на русскомъ языкѣ или на мѣстном р у с с к о м ъ нарѣчии".

Z hetaha bačym, što Siemaška zahadwaje duchawienstwu hawaryć kazanni da narodu pa rasiejsku, abo pa biełarusku. Ale rabiłasia heta tolki da času, pakul narod nia byŭ aswojeny z mowaj rasiejskaj. Hetkaja była dumka i Sie-

pad Kaścioł Chrystusa ŭ Rymie, Rym waliŭsia ŭžo, raskładaŭsia tak zwonku jak u nutry.

A Kaścioł ros i ros! Kroŭ mučanikaŭ stałasia najlepšym nasieńniem. Čym bolš ich mučyli i zabiwali, tym bolš ich było. Wiera chryścijanskaja pačała pranikać u pałacy rymlan i na dwor cezara. Jana złučyła i pahadziła bahataha z biednym, pana z niawolnikam, adčyniła wočy dušy na świathło i nawuku, jakoj nichto pierad hetym nia znaŭ.

Świet pahanski jašče praz 3 wiaki kidaŭsia, a ŭ kancy ŭpaŭ u pył prad Kaściołam Chrystusowym, zbudawanym na Piatry — skale, prad Kaściołam, jaki pryharnuŭ pad skrydły swaje ŭsieńki świet!....

Rym. *K. N.*

Knihapis.

A. W. — Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi. Wilnia, 1928 (Wyd. „Chr. D" Str. 67).

Dobry kawałak času byli my winawaty recenziju p. A. W., jaki wydaŭ pad nazwanym tytułam papularnuju knižačku, majučuju wartaść dla Biełarusaŭ-katalikoŭ dziela dobraha i karysnaha pryhatawańnia da św. spowiedzi, sakramentu, wartaść jakoha dla dušy čaławieka i wyrableńnia charaktaru jość nieacenienaj i ničym nie zamianialnaj. Toje, što Biełarusy dahetul užo mieli ŭ swajej relihijnaj literatury ab spowiedzi, było zamała, tymbolš, što hetym razam ab spowiedzi piša A. W., čaławiek z adukacyjaj teolohičnaj.

Brašurka źmiaščaje praktyčnaje tłumačeńnie sakramantu pakuty, uniataje ŭ formu hutarki pamiž wiaskowym chłapcom Kaziukom i studentam. Kaziuk, heta wiaskowy dziaciuk, jaki zdoleŭ užo astyć da spowiedzi, a častkowa nawat praniaŭsia ideolohijaj balšawizmu. Student naadwarot—jość dobry, praktykujučy katalik, jaki ŭ hutarcy wystupaje jak staronnik spowiedzi. Hutarka jdzie wielmi žywa i sapraŭdy cikawa. Dowady pierawažna pierakonywajučyja, dobryja, a niekatoryja prosta niezraŭnana dobryja (na bač. 6.). Majučy hałoŭnaj temaj spowiedź, aŭtor u addziele *„Treba prakanacca"* słušna razhaniaje inšyja jšče ŭpiaredžańni, z jakimi sučasnaje niedawierstwa wystupaje prociŭ Relihii z Abjaŭleńnia. Hetulki-ž ich jość! Trafna zaznačana tut hultajstwa ludzkoje, kali jdzie ab spowiedź: spatkać jaho možna ŭ ludziej takich nawat, jakija ŭ asnowie ničoha prociŭ spowiedzi nia majuć, a nawat ceniać jaje; wymaŭlajucca najčaściej zwyčajna: niama času. Dobra takža padhledžana wymoŭka takoha hultaja, poŭnaja „rodnaha" kamizmu: „kab ja kali kamu što jakoje? Ato ja nikoli nikomu ničoha nijakaha: a kali što jakoje, dyk što-ž tam takoje?!"

Addzieł IV-ty zajmajecca pytańniem ščyraści ŭ spowiedzi. U addziele V-tym źjaŭlajecca na scenu jšče kaścielny dzied. Hutarka jdzie ab tym, što musić penitent (toj chto prystupaje da spowiedzi) prypomnić sabie prad spowiedziaj, kab jana była dobraj. „Spawiadajsia tałkowa"— tytuł addziełu VI-ha, majučaha ŭ sabie šmat wielmi praktyčnych uwah, radaŭ i spaściarohaŭ. Roznyja dumki mohuć być ab tym, nakolki metazhodnym jość „Son" (addzieł VII), bo ŭsio amal, što na hetu temu haworycca ci pišacca, tak ci jnakš pierakonywaje ciamniejšyja masy narodu ŭ wiery ŭ sny, a tymsamym abnižaje čystaść wiery našaj u Boha i Kaścioł.

Čarodny addzieł nia maje ŭžo formy hutarki i abymaje ŭ sabie pazytyŭnaje ŭ nekalki punktach nawučańnie ab pakucie. Dalej u ad-

maški i ŭradu. Narod biełaruski jon achwiarawaŭ całkom na žyr rasiejščyny.

1841 h. Siemaška dla hetych metaŭ, nia majučy nijakaj žałaści da biełaruskich kulturnych zabytkaŭ, jak sam kaža ŭ swaich Zapiskach, spaliŭ *niekalki tysiač* carkoŭnych unijackich (biełaruskich i sławianskich) knižak.

1853 Siemaška pisaŭ, (jak widać z tychža Zapiskaŭ), što jon uważaje za patrebnaje wywieści z užyćcia bohasłužebnyja knihi byŭšych unijackich drukarniaŭ.

Słowam, biełaruskaha pačućcia ŭ Siemaški nia było ani trocha.Zahadawaŭ jon hawaryć kazańni pa biełarusku dla metaŭ rusyfikatarskich. Urad rasiejski ŭreście całkom dabiŭ mowu našu ŭ cerkwie, kali 1864 h. skanfiskawaŭ niekalki tysiač biełaruskich lemantaroŭ i malitwiennikaŭ.

Ale nie zabywajmo, što i ŭ Kaściele Katalickim łacinskim takža było ŭžo tady niamała Biełarusaŭ. Prymali jany katalictwa ŭ łacinskaj formie, jak my ŭžo ŭspaminali, ad 1386 h., kali Jahajła chryściŭ Litwu i kali mnohija Biełarusy pakidali Prawasłaŭje i pierachodzili ŭ katalictwa. Dalej, pad čas istnawańnia Unii, na praciahu 240 hadoŭ, asabliwa pad kaniec Unii, kali jana była spolonizawana i złacinizawana, mnohija z roznych žyćciowych pryčyn, a pierawažna z pryčyn palityčnych, z Unii pierachodzili ŭ katalictwa łacinskaje. Asabliwa-ž mnoha pierachodziła takža Biełarusaŭ z Unii ŭ łacinstwa paśla padziełu Polščy, kali Biełarusy apynulisia pad panawańniem rasiejskich caroŭ i kali z boku ŭładaŭ rasiejskich išoŭ wyrazny i časta hruby nacisk na ŭnijataŭ z metaŭ pierawodžańnia ich na Prawasłaŭje. I tak dziela hetych pryčyn za časaŭ carycy Kaciaryny II († 1796) mnohija Biełarusy ŭnijaty, žadajučyja zachawać wieru swaich baćkoŭ, pakidali Uniju i dałučalisia da Kaścioła łacinskaha, adłučyć ich ad jakoha rasiejskim palitykam było značna trudniej, jak ad Unii. Toje-ž samaje było i za časaŭ cara Paŭła, jak świedča ab hetym połacki ŭnijacki Arcybiskup Irakli Lisoŭski.

Niamała takža ŭcikała Biełarusaŭ unijataŭ u łacinstwa z 1839 h., kali wyšejšaje ŭnijackaje duchawienstwa, zdradziŭšy Uniju, nia pytajučysia wiernych, časta pry pomačy palicyi,

dziele „Zbyŭ biadu...“ da haworačych Kaziuka i Studenta dałučajecca Michaś, jašče dalej („U haściach“) i Kaziukowa matka, što dla Studenta daje mahčymaść prypomnić Kaziuku historyju syna św. Moniki — św. Aŭhustyna.

Pad dabradziejnym upływam Studenta Kaziuk pahadziŭsia z swaim woraham (Wincukom Zadzirakam!). Hety addzieł maje ŭ sabie nie adnu kamičnuju rysu. Wioska naša znaje typ „adważnaha“, u katorym nie adrožniš lohka, z kim maješ sprawu: Śmieły ci trus? Ab hetym mowa ŭ addziele pradapošnim, dzie zabiraje hołas Stary Jakub. Knižačka končycca słowam *da daražeńkaha čytača* z zaachwočańniem da žyćcia pawodle Boha, h. zn. pabožnaha. Wielmi dobraja knižka dla narodu. Treba było-b aznačyć jaje hodam 1929-tym, bo wyšła jana pry samym kancy 1928 h. *T.*

Z katalickaha žyćcia ŭ Amerycy.

U Złuč. St. Ameryki Kaścioł addzieleny ad dziaržawy. Ale heta aničoha nia škodzie žyćciu kaścielnamu. Naadwarot—u mnohich wypadkach takoje pałažeńnie jašče spryjaje dla kaścioła. Biskupy źjaŭlajucca tut haspadarami nieahraničanami kaścielnaha žyćcia. U ich rukach usia majemaść kaścielnaja. Jany swabodna kirujuć ksiandzami i wiernymi.

Kaścioł budujuć i ŭtrymliwajuć sami ludzi. Biskupaŭ, ksiandzoŭ i klerykaŭ taksama ŭtrymliwajuć hetyja samyja ludzi. Narod dobra razumieje swaje abawiazki adnosna ŭtrymańnia kaścioła i achwotna płacie ŭsiakija na kaścioł padatki. Niadzielaj i ahułam padčas usiakaha nabaženstwa nie abchodzicca biez kalekty (zborka achwiaraŭ). A sypiać tady ludzi hrošy, dyk jak bob małaciać. Chto što moža. Adzin pierad druhim. Kožnaje świata ci niadziela daje ŭ parachwii sto i dźwieście dalaraŭ kalekty. Moža dziela taho, što ad ludziej tut zaleža ŭsio materyalnaje žyćcio kaścioła, hetyja-ž ludzi nadta blizka žywuć sa swaimi duchoŭnikami: ich mocna šanujuć i achwotna ŭ waŭsim im pamahajuć. Ale ŭznoŭža, jak z jakim ksiandzom ludzi nia zžywucca, tady biada. Nichto na kaścioł nie daje ničoha i ksiondz zmušany tady pakinuć parachwiju

Da kaścioła ludzi tut chodziać. Prykazańnie kaścielnaje, kab słuchać Imšy światoj, tutaka wypaŭniajecca jaknajlepiej. Ci pahoda ci nie pahoda ludziej zaŭsiody powień kaścioł na każdaj Imšy. Dosyć rana pačynajucca i kančajucca Imšy niadzielami i ŭ świata. U każdaj parachwii bywaje Imšaŭ bolš-mienš ad 2 da 6 i bolš. Ksiondz kazańnie hawora koratka i dosyć šybka nabaženstwy adpraŭlaje. Ludzi molacca siedziačy ŭ łaŭkach, pacichu i mała piajuć. Źbirajucca ŭ kaścioł ludzi raptoŭna. Jak prydzie čas, dyk za piać minut napoŭnicca pusty kaścioł, taksama pa nabaženstwie šybka aparožnicca Hledziačy z boku na žyćcio Kaścielnaje ŭ Amerycy, ŭsiudy prabiwajecca duch i ŭpływy anhlosaskaj rasy.

Ks. W. Š.

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

Komunizm — nowaja relihija. Sučasnyja wučonyja socjolohi pačynajuć uważać rasiejski komunizm za swajho rodu relihiju.

Watykan maje prysłać swajho pasła ŭ Anhliju. U hetym kirunku ŭžo wiaducca pierahawory.

U Meksycy na ruinach ćwiści žyćcio pačynaje. Praŭdą, jak bačym, pieramahła. Narod tryumfuje.

---

pierapiswała ich u Prawasłaŭje. Nia chočačy siłaj być zapisanymi na prawasłaŭnych, pierachodzili ŭ łacinstwa.

Urešcie za časaŭ pieršych hienerał-hubernataraŭ našaha kraju, żywučych ŭ Wilni, asabliwa-ž za časaŭ wiedamaha swajej žortskaściaj M. N. Murawjowa (†1866) celyja masy byŭšych unijataŭ z Prawasłauja ŭcikali ŭ katalictwa.

Da hetaha času adnosiacca słaŭnyja słowy prawasłaŭnaha Wilenskaha arcybiskupa Makaraha, skazanyja Muraŭjowu, na jaho radu arcybiskupu znajści sposaby utrymać pierachod Biełarusaŭ prawasłaŭnych u katalictwa: „dziela taho, što čynoŭniki ich nawaračwali na prawasłaŭje, dyk niachaj-ža čynoŭniki znajduć sposaby, jak utrymać ich pry Prawasłaŭi“.

Ahułam lik Biełarusaŭ katalikoŭ u hetym časie, ab jakim hutarka, dasiahaŭ bolš mienš miljonu. Słowam, u druhoj pałowie i asabliwa pad kaniec IXX st., jak bačym, Kaścioł Katalicki ŭ našym krai siarod swaich wiernych mieŭ dawoli mnoha Biełarusaŭ. Takim čynam patreba ŭžywańnia biełaruskaj mowy ŭ kaściele była i nadalej żywoj. Adnak dapuščeńnie ŭ kaścioł hetaj mowy nia było lohkim. Dziakujučy palityčnym abstawinam u našym krai, Kaścioł Katalicki ŭžo tady byŭ ščylna źwiazany z polskaściaj i jon byŭ adzinaj, duža silnaj, aporaj polskich intaresaŭ u Litwie i Biełarusi. Hety charaktar jaho asabliwa ŭzmacawaŭsia za apošnija dziesiatki hadoŭ XIX-ha stalećcia. I heta całkom zrazumieła. Blizarukaja i hrubaja rasiejskaja palityka spryjała hetamu, jak niatreba lepš.

Rasiejski ŭrad na praciahu pieršaj pałowy, kali nia bolš, IXX st. usich katalikoŭ u na-

---

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6 10.

Francuskaja Akademija Nawuk pryznała až niekulki naharod za literaturnyja katalickija pracy.

U Japonii za minuły hod lik katalikoŭ pawialićyŭsia na 1800 čaławiek. Usich ža tam katalikoŭ 89,390. Misijanaraŭ 172, ksiandzoŭ Japoncaŭ 49, seminarystaŭ, kandydataŭ u stan duchoŭny 156.

Rasiejskaja emihracyja na pryniaćci ŭ św. Ajca. Na pryniaćci byli pałkoŭniki, hieneraly, prafesary, a tak-ža kazacki chor.

U S.S.R.R. uściaž uzmahajecca praca biazbožnikaŭ, a razam z hetym ažyŭlajecca tak-ža i žyćcio relihijnaje.

U Hišpanii katalickaja štodziennaja časopiś „El Debate" drukujecca ŭ liku 1.627.000 ekzemplaraŭ.

U Afrycy ŭ m. Kartahinie ŭ 7930 h adbudziecca ŭsieświetny kanhres eŭcharystyčny.

U Anhlii zaznačajecca wialiki pawarot da Katalickaha Kaścioła. Ad 1910 h. prystupiła da Katalictwa 222 anhlikanskich pastyraŭ.

Na karabloch wialikich zwyčajna jość kaplička, dzie adpraŭlajecca Imša św. Ciapier-ža ŭ niekatorych karabloch nawat pierachowywajecca Najśw. Sakrament.

U Chinach kiraŭnictwa sprawami Kaścioła biaruć u swaje ruki samy-ž Chinčyki. Tak napr. u nowych katalickich akruhoch u prawincyi Szeczwaŭ katalikoŭ 50,000, siarod jakich pracuje 56 ksiandzoŭ — Chinčykaŭ.

U Amerycy prystupiŭ da Katalickaha Kaścioła anhlikanski biskup Dr. Knasman, wybitny relihijny pramoŭca.

U Holandyi bolšaść sučasnaha ŭradu stanowiač ministry kataliki.

Bielhijski katalicki sialanski sajuz adbyŭ niadaŭna źjezd swaich delehataŭ likam da dźwioch tysiač. Sajuz hety abymaje 121,455 siemjaŭ; sekcyja moładzi naličaje 15,000 siabroŭ.

Adusiul i ab usim patrochu.

Kanhres nacyjanalnych mienšaściaŭ 23.VIII adbyŭsia ŭ Ženewie. Biełarusy, nia mohučy sioleta na im być, wysłali Kanhresu prywitalnuju telehramu.

Strašnyja ličby! Niadaŭna ŭ Londynie wyšła knižka byŭšaha ministra anhielskaha skarbu, u jakoj padličany ŭsie afiary balšawickaha ŭradu. Z henaj kniżki dawiedwajemsia, što ad pačatku balšawickaj ułady ŭ Rasiei rasstrelena: 28 biskupaŭ, 1.219 duchoŭnikaŭ, 6.000 prafesaraŭ i wučycialoŭ, 9.000 lekaraŭ, 2.950 artystaŭ, 54.000 aficeraŭ, 70 000 palicyjantaŭ, 139.000 rabotnikaŭ, 260.000 žaŭnieraŭ, 355.000 intelihientaŭ ahułam; 815.000 sialan.

12 miljonaŭ — pawodle apošnich wiestak, źmierzła pładawych dreŭ u wa ŭsiej Polščy za minułuju zimu.

Chiny i SSRR, pawadziŭšysia za čyhunku, ŭžo dumajuć hadzicca.

U Palestynie apošnim časam miž Žydami i Arabami dajšoŭšy było da krywawych sutyčak. Ciapier tam supakoj, choć pałažeńnie napružanaje.

Liha Narodaŭ adbywaje ciapier swaje narady ŭ Ženewie.

U Hazie ad 26.VIII da 1.IX siol. h. adbywałasia wialikaja narada zacikaŭlenych dziaržaŭ u sprawie wajennych adškadawańniaŭ. Woś-ža na henaj naradzie ŭstanoŭlena, skolki i kamu majuć płacić Niemcy, a tak-ža pastanoŭlena da leta 1930 h. zwolnić z pad akupacyi niamieckija ziemli.

PIŚMO Z WIOSKI.

Tabaryški pad Wilniaj. Doŭha my błudzili ŭ ciemry, až pakazałasia, jak zoračka na niebie ŭ našaj parachwii „Chryścijanskaja Dumka". Wielmi zacikawilisia ludzi swajej rodnaj katalickaj časopisiaj. Biada tolki, što biednaja naša parachwija, kab ludcy jaje mahli wypisywać hetu pažadanuju časopiś. Ale na ŭsio možna dać radu ŭ harotnym žyćciu. Tak i my — dastajomsia da Wilni, kuplajem „Chryścijanskuju Dumku", a pryniozšy dachaty dzielimsia adzin z druhim hetaj pažadanaj hazecinaj.

A chto wypisywaje, toj tak-ža achwotna daje hazetu susiedziam i znajomym.

Rady my tak-ža pačuć słowa Božaj praŭdy ŭ rodnaj mowie. Ale hora naša, što wielmi mała chto z nas moža pačuć hetu paciechu. Tolki rady ŭ hady, jak kaža biełaruskaja pahaworka,

šym krai ŭwažaŭ za Palakoŭ, Katalicki Kaścioł z usimi jaho wiernymi nazywaŭ „inowierčeskim i inorodnym". Zrazumiełaja reč, što ŭrad hetym jašče bolš spryjaŭ da ŭtrywaleńnia polskaści ŭ Kaściele.

Urad hety da taho abierahaŭ polskaść u Kaściele Katalickim, što kali ŭ 1848 h. probašč Carska-Sielskaha katalickaha kaścioła ks. Onichomowski, z niawiedamych bližej pryčyn, skazaŭ kazańnie pa rasiejsku, ministr unutranych spraŭ, źwiarnuŭsia da cara, padčorkiwajučy, što dahetul pa rasiejsku možna było hawaryć tolki ŭ panujučaj Prawasłaŭnaj Carkwie i prosiačy adpawiednaha „wysočajšaho" zahadu. Na heta ŭ tym-ža 1848 h., 15 čerwienia car zajawiŭ: „Pa rasiejsku zabaranić; moža hawaryć na ŭsich čužastrannych mowach". Da čužastrannych mowaŭ, wiedama, zaličałasia i mowa polskaja. Jasna, što taki zahad carski mieŭ wialiki dadatny ŭpłyŭ na polskaść u Kaściele.

Kali-ž ŭreščie ŭ druhoj pałowie IXX st., asabliwa pośle polskaha paŭstańnia ŭ 1863 h., Rasiejcy ŭreščie dadumalisia, što ŭ Katalickim Kaściele jość mnoha Biełarusaŭ i kali zažadali zrabić z ich čysta ruskich, u hramadzkaj ich dumcy pajawiłasia haračaja sprečka ab tym, ci dać supakoj henym Biełarusam, pazwolić im dalej karystacca mowaj polskaj u Kaściele i dać im spakojna polščycca, ci naadwarot — uziać ich pad wysokuju rasiejskuju apieku i Biełarusam, jak ruskim, dać mowu rasiejskuju.

Za polskaj mowaj ŭ Kaściele byli: praf. Kojałowič, Kulin, I. S. Aksakow i inš. Prociŭ: M. N. Katkow, P. N. Batiuškow, A. P. Władimirow.

Duža cikawyja pahlady tych Rasiejcaŭ, što ŭwažali za patrebnaje ŭžywać mowu polskuju ŭ kaściele dla Biełarusaŭ. Ale zaciesna nam tut, kab daŭžej nad imi mahli my zastanaŭlacca. Dawoli budzie ŭspomnić, što asnaŭ-

možam dastacca ŭ Wilniu ŭ kaściol Św. Mikałaja i tam pačuć rodnaje słowa ŭ kaściele.

Dyk dajža, Boža, kab čym chutčej zrazumieli hetu važnuju sprawu dušpastyry, pracujačyja siarod Biełarusaŭ! Tady-b kaścioły jašče bolš byli-b napoŭnieny ludźmi i roznyja sekty heretyckija, jakija šukajuć žyru ŭ biełaruskim narodzie, jak metadysty, baptysty i inš. nia mieli-b da jaho dostupu.

Jazep Jarmałkowič.

Chronika.

U Biełaruskaj Himnazii z 3.IX pačalisia zaniatki. Nowych wučniaŭ sioleta prybyło čaławiek 70.

500 lećcie śmierci Witaŭta, Wialikaha Kniazia Litoŭskaha, prypadaje ŭ budučym 1930 hodzie. Da światkawańnia hetaj niazwyčajnaj hadaŭščyny, litoŭskaje hramadzianstwa ŭžo rychtujecca.

400-lećcie Litoŭskaha Statutu (kniha zakonaŭ dla našaha kraju, pisanaja pa biełarusku) prypadaje ŭ sioletnim hodzie. Świata heta Biełarusy źbirajucca naležna ŭšanawać.

U 10-yja ŭhodki śmierci Jana Łuckiewča, wydatnaha pačynalnika biełaruskaha ruchu, u kašć. św. Mikałaja adbyłosia žałobnaje nabaženstwa.

Ks. Dr St. Hlakoŭski, Wiedamy Biełarus, naznačany na prefekta himnazii im. Čackaha ŭ Wilni.

PAŠTOWAJA SKRYNKA.

S.: 9 zł. atrymali i zrabili z imi tak, jak Wy prasili.

W. L., Al. P. i L.: Waš znajomy wypisaŭ dla Was „Chr. D." na probu. Spadziajomsia, što Wy jaje palubicie i hrošy pryšlicio.

Ks. W. Š.: Zdajecca, što adzin Waš pakiet da nas nie dajšoŭ, ale ab hetym napišam Wam u liście. Usio atrymanaje bieražom, jak cenny materjał i pakrysie budziem drukawać u „Chr. D."

T.: Sprawazdača Waša ab „Kaziukowym žanimstwie" pojdzie ŭ nastupnym numary.

L. Š.: 4 zł. atrymali, časopiś pasyłajem.

P. W.: 2 zł. ad Was atrymali, „Chr. D." wysyłajem.

Fr. D.: Za čatyry załatoŭki dziakujem, časopiś pasyłajem.

D. A.: Artykuł Waš ab Meksycy ŭžo treba ličyć za pierastarełу. Z inšych materjałaŭ karystajem i budziem karystać dalej.

Žart.

* * *

— Jak heta tabie nia brydka upiwacca tak časta— kaža probašč da parachfijanina,—heta-ž stolki razoŭ kazaŭ ja, što wodka — najbolšy naš worah.

— Heta praŭda — adkazwaje parachfijanin, ale probašč tak-ža kazaŭ, što worahaŭ lubić treba.

— Lubić... tak, ale nia hłytać!...

U KAŚCIELE ŚW. MIKAŁAJA

ŭ Wilni ŭ kožnuju niadzielu i świata adbywajecca nabaženstwa dla Biełarusaŭ, na jakim piajucca biełaruskija relihijnyja pieśni i zaŭsiody bywaje biełaruskaje kazańnie.

noj dumkaj było toje, što dapuściŭšy, ci ahułam uwioŭšy mowu rasiejskuju, (bo tolki ab takoj, a nie ab biełaruskaj dumali), u Kaściol katalictwa i Palakoŭ, jakich tady badaj bolšaść Rasiejcaŭ tak nienawidzieli i bajalisia, treba budzie pryniać za roŭnapraŭnych, što budzie na niekaryść Prawasłaŭja i rasiejščyny.

Tyja-ž uznoŭ, što stajali za raspalačeńnie Kaścioła, wykazwali swaje dumki całkom inšyja, jak pieršyja. Hałoŭnaje z ich—što Biełarusy heta tyja-ž Rasiejcy i što ich treba zachawać ad polonizacyi i pawoli prywučyć da rasiejščyny i nawat, jak dumali mnohija, da Prawasłaŭja. Urešcie pieramahła dumka hetych druhich i 1869 h. nastupiŭ „wysočajšy" dazwoł karystacca ŭ Kaściele mowaj rasiejskaj. Naturalnaja reč, što carski dazwoł byŭ tym-ža, što i zahad. Hetak jaho i zrazumieli: urad, čynoŭniki, palicyja, prawasłaŭnaje duchawienstwa. Ad hetaha dazwołu až da 1905 h. raspačałasia samaja haračaja, časta susim dzikaja, baraćba ŭradu ŭ kirunku ŭwiadzieńnia ŭ kaściołach mowy rasiejskaj, zamiest polskaj. Rewolucyja 1905 h. wostraść baraćby hetaj krychu asłabiła.

Baraćba heta, reč zrazumiełaja, jašče bolš ukaraniła ŭ kaściołach mowu polskuju. Dla narodu było ŭsioroŭna: čužaja mowa polskaja, čužaja i rasiejskaja, ale da polskaj užo jon byŭ prywykšy, dy i ŭsio ŭciskanaje, kryŭdžanaje, jak zaŭsiody bywaje, mnoha ŭ sabie maje maralnaj siły i krasy.

Dyk jak bačym los byŭ niezazdrosny mowy našaj u światyni. Historyja tak niaprychilna da Biełarusi pakirawała kalaso swajo, što zdawałasia, źniščyła dazwańnia našu mowu i ŭ światyni i ahułam. Carski ŭrad u baraćbie z polščynaj u kaściele dataho zašlapiŭsia, što nawat 1859 h. wydaŭ administracyjny zahad, zabaraniajučy drukawać knižki biełaruskija łacinskimi literami. Jasna, što heta byŭ jašče adzin, duža ciažki ŭdar, pa našaj mowie ŭ światyni, bo biełaruskija katalickija knižki, dziakujučy histaryčnym i palityčnym abstawinam, tak jak i siańnia, patrebny byli drukawanyja łacinkaj. Zahad hety admienieny ŭ 1905 h.

(d. b.)